

Kwartet na koniec wieku

Wieczorny piątkowy koncert w ramach festiwalu „Muzyka na Szczytach” wypełnił jeden tylko, lecz nadzwyczaj ważny utwór - „Kwartet na koniec czasu” (Quatuor pour la Fin du Temps) Oliviera Messiaena.

Kwartet... jest bezsprzecznie jednym z najważniejszych dzieł kameralnych powstałych w XX w. i jednym z kluczowych i najczęściej wykonywanych dzieł francuskiego mistrza.

Już sama historia powstania tego utworu jest niezwykła - otóż na samym początku wojny Olivier Messiaen dostał się

do niewoli niemieckiej (osadzono go w Stalagu VIII A w Görzitz - na terenie polskiego dziś Zgorzelca). Na bazie napisanego wcześniej tria stworzył Messiaen dzieło na taki skład, jakim mógł dysponować w obozie - stąd raczej niezwykła obsada instrumentalna - klarnet, skrzyp-

kę ku niebu, mówi: „Nie będzie już tego świata”. Kompozytor dodaje, że „Kwartet...” napisany został „na koniec pojęcia przeszłości i przyszłości, a na początek wieczności”.

I tak - w jście mistycznym nateżeniu płyną dźwięki tego niepodobnego do żadnego innego, nie tyle nawet „uduchowionego”, co po prostu głęboko duchowego dzieła (Messiaen podobno na wzytówce kazał sobie napisać nie „kompozytor”, lecz „teolog”) - skupione, rozpryskujące się niczym prostopadłe spadające krople, to znów biegnące równoległe na zasadach tej dziwnej harmonii, jak to u genialnego Fran-

cuza opartej w znacznej mierze na transpozycji śpiewu ptaków, którego był absolutnym znawcą. Wykonanie było na najwyższym poziomie, toteż muzycy nagrodzeni zostali jakże czę-



Fot.: Tomasz Budzyński

Shirley Brill - klarnet, Jonathan Aner - fortepian, Izabella Szalaj-Zimak - skrzypce i Michał Pepol - wiolonczela. Artyści zgotowali prawdziwą muzyczną ucztę.

razem było z pewnością słusznym i na miejscu.

Wystąpili: Shirley Brill - klarnet, Jonathan Aner - forte-

pian, Izabella Szalaj-Zimak - skrzypce i Michał Pepol - wiolonczela.

Piotr Grzesiek